

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego

Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.

Telefon Nr. 414.

Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesyłane są na rachunek HASŁA.

Prenumerata rocznie 3.50.

„ półrocznie 2.zł.

Redakcja „Hasła“ organ. Chrześc. Stowarzyszeń robotniczych i Chrześcijańskich Związków Zawodowych, solidaryzując się z słusznymi żądaniami robotników łódzkich, domagających się podniesienia płacy, w czym bardzo czynny udział biorą i łódzkie Chrześcijańskie Związki Zawodowe, by pomóc okazać kolegom-robotnikom, znajdującym się w ciężkim położeniu materialnym, spowodowanym przez konieczne przystąpienie do strajku, otwiera na ten cel listę składek. Redakcja składa od siebie 25 zł. żywiąc nadzieję, że nasi robotnicy chrześcijanie nie pożałują na rzecz swych kolegów-robotników ciężko zapracowanego grosza. Ofiary przyjmuje Redakcja „Hasła“.

Zagadnienia gospodarcze a chwila obecna.

Spadek marki polskiej, wydanie złotego, a następnie kryzys przemysłu i handlu wysunęły zagadnienia gospodarcze na pierwszy plan.

Społeczeństwo, partje polityczne zaczęły usuwać w cień rozgrywki polityczne, a wszystko zdążyło do uzdrowienia gospodarki państwowej. Tak było w roku 1926,

Atoli przyszła majówka.

Zdawało się, że przewrót wniesie równowagę do stosunków gospodarczych. Okoliczności zewnętrzne sprzyjały po temu. Strajk angielskich górników spowodował duży popyt na węgiel polski, pożyczka zagraniczna sprowadziła poważne kapitały zagraniczne. Sfery tak zwane sanacyjne zacierały ręce, starając się wykazać jak płodnie pracują we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Umiarkowana część społeczeństwa polskiego szczerze się cieszyła ze sprzyjających dla Polski okoliczności gospodarczych, jednocześnie zwracając uwagę rządowi na potrzebę oszczędności, aby przygotować się na czasy trudniejsze.

Uwagi te przyjmowane były jednakże z pobłażliwym uśmiechem. Koła rządowe i ci, którzy obok nich się stłoczyli z dumą potrzaskali głowami, oświadczając, że obecnie wszystko dobrze będzie. Kryzysy minęły bezpowrotnie. Rozdymano tedy budżet. Wstawiano sumy poważne, jako fundusze depozycyjne, nie szcędzono na wydatki luksusowe. Budżet określony przez znawców polskiego życia gospodarczego na sumę 2 miliardów złotych, szybko tę sumę przekroczył.

Z zagranicy zaczęto masami przywozić towary, dygnitarze rozjeżdżać się poza granicami kraju.

Wszystko zdawało się być na najlepszej stopie.

Tych, którzy zwracali uwagę, że tak czynić nie można, że potrzebne są jaknajdalej idące oszczędności, posądzano o pesymizm, brak wiary we własne siły.

Ale oto znów stajemy wobec trudności. Bilans handlowy stale jest ujemny, znaczy to więcej przywozimy niż wywozimy. Złote idą zagranicę. Na rynku pieniężnym ścisk. Weksle coraz częściej idą do protestów.

Idąc po tej linii w niedalekiej przyszłości zda się fabryki znaczną się zamykać. Przedsmak tego zaobserwować można na strajku łódzkim. Kiedy robotnicy zastrejkowali to przemysłowcy wcale nie zlekli się strajku, ale zda się z całą gotowością go przyjęli, nie mając kapitałów na prowadzenie swych fabryk z należytą intensywnością.

Ciężkie warunki w kraju jednak nie otrzeźwiły sfer rządowych. Budżet, który obecnie ma być złożony obliczony został wedle wiadomości zamieszczonych w dziennikach na sumę 2 miliardów 800 milionów złotych. Czy tę sumę da się zebrać z podatków. Przy obecnej, trudnej sytuacji pieniężnej, mamy to przekonanie, jest rzeczą niemożliwą. Boimy się, aby kraj nie stanął dziś wobec samych trudności, w jakich się znalazł po zaprowadzeniu złotego.

Dlatego też obecnie, kiedy zbiera się sejm, aby obradować nad budżetem podnosimy nasz głos, głos prowincji znającej zda się lepiej od stolicy warunki w jakich pracuje nasz rolnik, robotnik i rzemieślnik aby budżet był starannie przedyskutowany, a sumy możliwie poznięjszane. Nie można bowiem doprowadzić do zamykania warsztatów pracy, gdyż przez to pozbawia się ludzi pracy, a skarb podatków.

Posłowie, bawiący obecnie na wakacjach niechaj się zapoznają z warunkami pracy w rolnictwie, przemyśle i handlu, aby należycie umieli ocenić budżet i do poszczególnych jego pozycji odpowiednio się ustosunkować. Oszczędzajmy, puki czas, aby społeczeństwo i cały kraj jaknajmniej mieli niespodzianek.

Sg.

Cel i zadanie chrześcijańskich związków zawodowych.

By robotnik nie był tylko martwą, bezmyślną bryłą, ale, by sam w swej sprawie, jeżeli już nie decydował, to przynajmniej miał poważny głos i to głos taki, by był brany pod uwagę i by się z nim liczone, w tym celu koniecznem było tworzenie związków zawodowych. Najpierw powstały takie związki w Anglii, a za ich przykładem i w innych państwach.

Istota związków zawodowych polega więc na organizowaniu samopomocy robotnika, łączeniu go w trwałe grupy zawodowe, które mają stać na straży interesów swoich członków przy zawieraniu umowy roboczej i oddziaływać w kierunku poprawy położenia robotników.

Chrześcijaństwo, który zawsze bronił pokrzywdzonych, zajął się również gorliwie organizowaniem związków zawodowych chrześcijańskich. Jako naczelną zasadę wysunął—sprawiedliwość dla wszystkich i wobec wszystkich, rozumianą w duchu chrześcijańskiej nauki o sprawiedliwości. Hasłem chrześcijańskich związków zawodowych jest **reforma społeczna**. Uznając oczywistość niedomagań społecznych, nasz ruch chrześcijański zawodowy pragnie ją usunąć drogą powolnego rozwoju, a nie drogą gwałtownego przewrotu. Za tem przemawia doświadczenie wieków — mówi ono, że łatwiej coś zburzyć, niż na gruzach fundować gmach nowy, skoro wiadomo, czy będzie lepszy.

Uznając w zasadzie warstwy społeczne, chrześcijańskie związki zawodowe dążą do współpracy wszystkich warstw i stanów i dążą, by stan robotniczy stanął jako równouprawniony w rzędzie innych stanów. Chrześcijańskie związki zawodowe nie są wrogami kapitału jako takiego, ale wydały nieubłaganą walkę nadużyciom popełnianym przez kapitał.

W tym celu związek zawodowy ma być obrońcą i podporą robotnika we wszystkich potrzebach jego życia zawodowego. Potrzeb tych znów jest wiele: czy to chodzi o uzyskanie lepszych warunków pracy, czy o pomoc w czasie bezrobocia, choroby, czy obronę robotnika przed zamachem na nabyte przez niego prawa—związek zawodowy zawsze winien stać przy boku robotnika i spieszyć mu z pomocą.

Rzecz naturalna, że ta pomoc nie może być bez wzajemności, bez pewnych świadczeń ze strony robotnika. Robotnik przedewszystkiem winien swój związek ukochać, traktować go niejako swój kąt rodzinny, tam często przebywać, nie tylko wtedy kiedy zajdzie potrzeba, czy konieczność, ale w związku szukać towarzystwa, przyjaciół, tam się dokształcać, tam też szukać rozrywek.

Związki zawodowe, jako stowarzyszenia samopomocy robotnika, muszą od niego samego czerpać środki potrzebne na przeprowadzenie swoich zadań.

W tym celu opłacają robotnicy pewne kwoty na rzecz swoich związków zawodowych — opłaty te zwyczajnie skromne, niemal groszowe, a jednak z tych groszowych opłat, tworzą się sumy, które na wypadek nieszczęścia wśród poszczególnych robotników, służyć mogą bardzo poważną pomocą. Dlatego związkowiec, który naprawdę docenia doniosłe znaczenie swego związku i dba o jego dobry stan i rozwój, jak również o los swych kolegów — robotników, w tych drobnych obowiązkach nie będzie opieszających, ale swoją karnością, pod tym względem, pociągał będzie innych. Jak miło bowiem, gdy grosz składa-

ny miesięcznie, w nieszczęśliwym wypadku choroby, czy innej odmianie losu kolegi — robotnika, temu właśnie koledze pomoc okaże, złę obetrze, uchroni od żebraczego wyciągania ręki o łaskę, czy miłosierdzie uliczne, które to miłosierdzie tak często bywa bez serca.

Jednak myliłby się niezmiernie ten, kto by mniemał, że związki zawodowe interesują się jedynie materialnymi tylko potrzebami robotnika. Zapewne, że walka o materialne potrzeby robotnika, wysuwa się na czoło działalności związków zawodowych, bo polepszenie bytu robotnika jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Nie nawieleby się zdało mówić robotnikowi o wyższych rzeczach, czy ideałach, gdyby słuchając tych przemówień, robotnik był głodny.

Ale obok tego niemniej ważnem zadaniem związków zawodowych jest troska o kulturalne podniesienie robotnika, a to przez uświadomienie go w kierunku zawodowym, religijnym, obywatelskim i społecznym. Członek związku uświadomiony, to pewny rycerz organizacji, który dzielnie się oprze wszelkim przeciwnościom i z organizacji nie zdezerteruje.

Wpisanie zatem robotnika do organizacji zawodowej—to dopiero pierwszy krok do pozyskania go. Gdyby każdy wpisany członek utrzymał się w związku, to nie mielibyśmy w Polsce ani jednego robotnika niezorganizowanego. Dowodzi to tylko, że członek ze swoim związkiem jest spojony bardzo luźnie, skoro łąda przemówienie agitatora, lub obietnica lepszego stanowiska, czy wpływów, nieraz groźba, nacisk, czy terror—skłaniają niejednego, że przerzuca się ze związku do związku, lub zupełnie porzuca związek. To też powiedzieć trzeba szczerze, że czwarta część zapisanych członków na trwałe zostaje w organizacji.

Dlatego też związkowiec powinien chętnie przychodzić na zebrania związkowe, konferencje, odczyty, pogadanki, czytać swoją gazetę, korzystać z czytelní, wypożyczać książki z biblioteki — słowem starać się o uświadomienie. Uświadomione związki, to potęga, z którą liczyć się musi nawet państwo—to bezwarunkowo zadba o takie ustawodawstwo robotnicze, które nie pozwoli rzucić robotnika na pastwę nadużyć kapitału. Uświadomione związki zawodowe dojdą do głosu w zarządzie fabryką, czy przedsiębiorstwem, a może niedaleką już ta chwila, że zorganizowane silnie związki zawodowe dojdą do posiadania własnych związkowych fabryk, czy przedsiębiorstw—wówczas każdy pracował będzie u siebie.

Myśl ta nie jest złudzeniem, czy mrzonką tylko. Niech związki mocno na zasadach wskazanych staną przez Leona XIII. Papieża robotniczego, a nastąpi wyzwolenie. Już dziś chrześcijańskie związki zawodowe u nas w Polsce liczą przeszło 200 tysięcy członków — liczba ta—to przeciesz siła już nielada! Jest jednak — **jedno niestety**, mianowicie, że nasze chrześcijańskie związki zawodowe w Polsce nie mają centralnej organizacji, to znaczy nie są jeszcze jedną związaną ściśle gromadą. Jest to wielki brak któremu nagwałt zaradzić trzeba. Jest jednak nadzieja, że rychło dojdziemy w Polsce do stworzenia centralnej organizacji dla chrześcijańskich związków zawodowych, bo nasz ruch chrześcijański zawodowy z dniem każdym potężnieje — słowem idziemy na przód, niewolno nam tylko przystawać! S.

Dziesięciolecie Niepodległej Polski.

Każda niewola i kajdany są ciężkie, ale wyjątkowo ciężką jest niewola ducha. Taki los spotkał naszą Ojczyznę, która przez długie lata była ofiarą przemocy.

Dzisiaj jesteśmy, chwała Bogu, wolni. Za 3 tygodnie, obchodząc będziemy dziesięciolecie naszej niepodległości, kiedy kajdany, którymi skrupowaliśmy nasi wrogowie, opadły. Bóg, nasze szczere pragnienie i nierozywalne miłujące wolność, sprawiły, że więzy przemocy nie krępują już ni ducha polskiego, ni rąk narodu. Potęgą tych, co gniołali nas, chcieli ostatnie technienie, ostatnią myśl o swobodzie w narodzie naszym zdeptać, dzisiaj te potęgi w prochu leżą, a my całą pierśią wchłaniamy wolność.

Mamy ją więc, radujemy się nią — nie wolno nam jej zdradzić, nie wolno dać okazji, czy powodu, że znów pragniemy swój kark schylać, że znów chcemy, by nas gnióła but obcej przemocy.

Pamiętać więc trzeba, że Polska jest dla nas wszystkich, że polskie słońko ma świecić wolnością każdemu polakowi, że powietrze ma żywić wolnością każdą pierś polską, że chleb polski ma podtrzymywać życie każdego polaka. A więc Polska niech będzie matką dla wszystkich swych synów, niech niema lepszych, czy gorszych, niech nie będzie pasierbów — niech wszyscy będą dziećmi.

I ku temu dążymy, choć z trudem, ale dążymy. Przez 10 lat, mimo błędów — tę umiłowaną Polskę budujemy. W rocznicę więc dziesięciolecia zapomnijmy o walkach orjentacyjnych i stronnicych, o osobach i nazwiskach, o zasługach i czynach, a za to cały naród niech się skupi i przed światem wykaże, że budujemy Polskę, że chcemy i musimy ją mieć potężną.

S.

Umowy zbiorowe.

Rząd opracował projekt ustawy o umowach zbiorowych. Umowę ustalają uprawnienia i obowiązki pracodawców i pracowników, oraz uczniów, związane z pracą najemną, lub nauką zawodową, w szczególności zaś ustalają warunki, na jakich mogą być zawierane umowy o pracę, lub naukę zawodową.

Uczestnikami umowy zbiorowej mogą być z jednej strony stowarzyszenia zawodowe, lub gospodarcze pracodawców, oraz poszczególni pracodawcy, z drugiej zaś strony stowarzyszenia zawodowe, lub gospodarcze pracodawców, oraz poszczególni pracodawcy, z drugiej zaś strony związku zawodowe pracowników.

Uczestnikiem umowy zbiorowej ze strony pracowników mogą być jedynie związki zawodowe:

- 1, gdy istnieje umowa zbiorowa, zawarta ze stowarzyszeniem pracowników, działającym na danym terenie, dotycząca danej gałęzi pracy, oraz danego działu pracy na danym obszarze,

- 2, We wszystkich innych przypadkach, gdy zgłoszono inicjatywę w sprawie zawarcia umowy zbiorowej przez stowarzyszenie zawodowe pracowników, które z tytułu swej dotychczasowej działalności reprezentować może interesy pracownika danego zakładu, lub zakładów pracy. W razie, gdy nie zachodzi żaden z powyższych przypadków, uczestnikiem umowy zbiorowej może być zespół pracowników.

Do zawarcia umów zbiorowych uprawnione są delegacje pracowników. Interesowane stowarzysze-

nia zawodowe i reprezentacje pracownicze zgłaszając mogą we właściwej komisji pojednawczo-rozjemczej sprzeciwy, komisja zaś obowiązana jest decyzję w ciągu trzech dni wydać. Decyzja komisji jest ostateczna.

W razie przejęcia zakładu pracy w posiadanie osoby, nie związanej umową zbiorową, umowa ta zachowuje wszystkie skutki prawne w stosunku do nowego posiadacza zakładu pracy. Postanowienie umowy o pracę zawartej przed, bądź po dojściu do skutku umowy zbiorowej przez pracodawcę, związanego umową zbiorową z pracownikiem, choćby nie związanym umową są nieważne i utracają automatycznie zastąpieniem przez odpowiednie postanowienia umowy zbiorowej. Powyższy artykuł nie obowiązuje, jeżeli postanowienia umowy o pracę są korzystniejsze, niż odpowiednie postanowienia umowy zbiorowej.

W zakładach pracy związanych umową zbiorową, postanowienia regulaminów pracy, niezgodne z umową zbiorową, a nie zawierające warunków korzystniejszych dla pracowników, mogą być unieważnione przez obwodowego inspektora pracy, na wniosek interesowanych pracowników, lub pracodawców.

Umowa zbiorowa może być zawarta na czas nieokreślony, lub określony. Umowa zbiorowa na czas określony może być zawarta najwyżej na dwa lata. Umowa, w której nie jest wskazany czas jej obowiązywania, uważana jest za zawartą na czas nieokreślony. Wypowiedzenie umowy zbiorowej, zawartej na czas określony, musi być dokonane na 3 miesiące przed upływem terminu jej wygaśnięcia. Umowa zawarta na czas nieokreślony musi być wypowiedziana na 3 miesiące z góry.

Członkowie stowarzyszeń zawodowych i gospodarczych, będących uczestnikami umowy zbiorowej, oraz poszczególni pracodawcy, związani umową, odpowiedzialni są za niewykonanie obowiązków, wynikających dla nich, jako pracodawców z umowy zbiorowej.

Przeciwko stowarzyszeniom zawodowym i gospodarczym może być wytoczone powództwo cywilne wyłącznie o wypłacenie kar umówionych, przewidzianych w samej umowie zbiorowej za niewykonanie obowiązków, wynikających z tejże umowy. W razie niewykonania warunków umowy zbiorowej, akcję sądową wytaczać może również stowarzyszenie, będące uczestnikiem umowy, w imieniu i na rzecz interesowanych członków. f.

Ziemia sandomiersko radomska.

Radom. Dnia 7/X w sali kina Corso staraniem ks. Prałata Sykulskiego odbyła się akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu. Całość, na którą złożyły się: przemówienie wstępne, odczyt, deklamacje, śpiewy, oraz żywy obraz „św. Franciszek wśród aniołów i ptasząt“ wypadła wyjątkowo sympatycznie. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługiwała mała p. Jakaczyńska, która już nie z brawurą, ale z przejęciem i odczuciem odegrała swą rolę. Słusznie grad oklasków był wyrazem uznania dla młodości.

Zebrań w miłym i podniosłym nastroju opuszczali salę.

—o—

Na terenie radomskim tworzy się świeża organizacja pod nazwą: „Federacja pracy“. Podając o tem do wiadomości naszym członkom stowarzyszeń robotniczych i Związków Zawodowych, jednocześnie od siebie dodać należy, że „Federacja pracy“ nic wspólnego niema z naszą organizacją, ani niczem związana z nami.

Przygotowanie przedwyborcze do Rady Kasy Chorych w Radomiu

W związku z ogłoszonymi wyborami do powiatowej Kasy w Radomiu odbyło się dn. 18 b. m. zebranie Rady Związku Chrześcijańskiego Zawodowego. Po omówieniu ogólnem kwestji wyborów powołano ścisły komitet wyborczy w osobach: E. Stępnia, ławnika m. Radomia, S. Musiałka, A. Szczęsnego, F. Odera i S. Florczyka.

Ścisły komitet będzie miał za zadanie zwołać szersze zebranie przedstawicieli wszystkich chrześcijańskich organizacji robotniczych na terenie m. Radomia i ustalić taktykę wyborczą.

Tegoż samego dnia na swem posiedzeniu ścisły komitet uchwalił zwołać zebranie delegatów wszystkich organizacji na dzień 20 października.

Chrześcijańskie organizacje robotnicze inicjują akcję przeciw socjalistyczną do Rady kasy chorych i wzywają wszystkie organizacje pracownicze do połączenia.

Komitet urzęduje wieczorem od godz. 6 do 9.

Międzynarodowy kongres Chrześcijańskich Zw. Zawodowych.

W końcu ubiegłego miesiąca t. j. od 25 — 28 września w Monachjum odbył się piąty z kolei międzynarodowy kongres Chrześcijańskich Zw. Zawodowych. W chwili kiedy to piszemy nie posiadamy jeszcze dokładnych sprawozdań z przebiegu kongresu. Wiemy tylko o przygotowaniach.

Na kongres zgłosiło się dwanaście państw z samej Europy reprezentujących ponad dwa miliony członków. Włochy nie biorą udziału, gdzie faszysta zniszczył katolicki ruch robotniczy. W kołach robotniczych piąty kongres chrześcijańskich związków zawodowych wywołał duże zainteresowanie.

Nawet Moskwa zareagowała, umieszczając w miesięczniku, poświęconym czerwonemu ruchowi zawodowemu, specjalny artykuł.

Prezydium kongresu powołało najwybitniejszych katolickich ekonomistów z referatami, jak: F. Baltrusch, sekretarz niemieckich Chrz. Zw. Zaw. H., Anielinek, sekretarz holenderskich Chrz. Zw. Zaw., H. Haan, dyrektor międzynarodowego instytutu naukowej organizacji pracy, J. Zirkheld, sekretarz francuskich Chrz. Zw. Zaw. i H. Panwels członek Międzynarodowego Biura Pracy.

Piąty kongres ma przed sobą zadanie skonolidowanie chrześcijańskiego ruchu zawodowego i wywalczenie mu należnego prawa w opinii świata. *Sg.*

Kapitalizm francuski przeciwko chrześcijańskiemu ruchowi zawodowemu.

We Francji obecnie obserwujemy ciekawe zjawisko jak organizacje przemysłowe skupione obok wielkiego dziennika paryskiego „Figaro” wystąpiło przeciwko chrześcijańskim organizacjom robotniczym. „Figaro” od dłuższego czasu zaczęło napadać na pięknie zapoczątkowany chrześcijański ruch zawodowy w północnej Francji w okolicach Lille i Toureoning w przemyśle włókienniczym i górnictwie.

Jak widać przemysł już porozumiał się z socjalistycznymi organizacjami i te służą celom wielokapitalistycznym, to też przemysłowcy chcieliby zgniebić początkujący chrześcijański ruch zawodowy.

Wysiłki ich nie znajdują zda się oddźwięku w społeczeństwie i jak prasa francuska donosi chrześcijańskie związki zawodowe wzrastają na siłach mimo przeszkód połączonego kapitalizmu i socjalizmu.

Rozłam w Polskiej Partji Socjalistycznej.

Od dłuższego czasu mówiło się o rozterkach, panujących w zwycięskiej Polskiej Partji Socjalistycznej.

Prasa socjalistyczna, jak również działacze socjalistyczni, gorąco temu zaprzeczali.

Atoli obecnie wybuchła bomba. Warszawskie związki zawodowe socjalistyczne odmówiły posłuszeństwa władzom socjalistycznym. Posłowi socjalistycznemu Żuławskiemu nie dano przyjść do słowa na publicznie urządzonym odczycie.

Kiedy P.P.S. toczą walki wewnętrzne, ukazał się nowy dziennik pod starym tytułem „Przedświt”.

Sanacja zda nam się wzięła na siebie obecnie P.P.S. jako teron do rozbicia.

Nie wiemy jak daleko pójdzie rozłam. Na naszym terenie radomskim też mówi się o rozłamie.

Są rządowcy socjaliści, którym dobrze jest na radzieckich stołach i radziby przy pomocy sanacji jaknajdłużej na nich usiedzieć.

Najbliższe dni pokażą jak głęboko pójdzie rozłam.

W pierwszych dniach listopada zbiera się kongres P.P.S. na tem kongresie dojdzie prawdopodobnie do ostatniej rozgrywki pomiędzy obydwojma ścigającymi się grupami.

Zarząd Wytwórni Wyrobów Ceramicznych i Betonowych

GLINICE

Sp. z ogr. odp.

Radom, ul. Piłsudskiego 15, tel. 120

POLECA:

Z CEGIELNI CHOFFMANOWSKIEJ

przy ul. Zaleskiej Nr. 15 cegłę ręczną,
z BETONIARNI dachówkę cementową, trotuary,
cembrowiny do studni, rury wszelkich wymiarów,
dreny, słupy graniczne, wytyczne i do ogrodzeń,
cegle licówkę, kamienie fundamentowe.

Sprawy organizacyjne i akcja Crześć. Związków Zawodowych.

Ze Związku Tytoniowców Chrz. Zjed. Zaw.

Na skutek starań Centralnego Związku Tytoniowców Ch. Z. Z. u władz centralnych Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zdecydowała:

1) Udzielić jednorazowej zapomogi bezwrotnej na zakupy zimowe w wysokości jednej dekadówki (10 dniowy zarobek).

2) Podniesienie dodatku na każde dziecko z 20 na 50 groszy.

3) Opłacenie przez Skarb Państwa wpisów szkolnych za dzieci pracowników fabryki Monopolu Tytoniowego.

Z Biura porad prawnych.

W ostatnich dniach do Biura Porad Prawnych przy Chrz. Zw. Zawod. wpłynęło 7 różnych spraw od członków Ch. Z. Z.

6 spraw skierowanych zostało do sądu Pokoju przeciwko pracodawcom o należność za niedopłacenie za robocizną i należność za niewydane urlopy, a jedna sprawa do sądu okręgowego — apelacyjna — w obronie członka przed eksmisją.

Jak socjaliści bronią swych członków.

Do sekretarza Związku robotników rolnych Chrz. Zjedn. Zaw. na powiat Opatowski k. Michała Mameli zgłosił się robotnik z folwarczku Ignacy Sobczyk z prośbą o zajęcie się jego sprawą.

Z rozmowy okazało się, że Sobczyk jest członkiem socjalistycznego związku robotników rolnych, gdzie mimo widocznej krzywdy robotnika, socjaliści choć biorą składki i to grube—sprawę Sobczyka nie chcieli się zająć (z jakich przyczyn nie wiadomo). Owszem powiedzieli nawet, że sprawa dla Sobczyka jest przegrana. Zrozpaczony i bezradny robotnik przychodzi tedy do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i tu mimo, że nie był członkiem, otrzymuje pomoc i opiekę. Sprawę jego kieruje sekretarz Mameła do Biura Porad Prawnych przy Sekretarjacie okręgowym Chrz. Zw. Zaw. w Radomiu. Sprawą Sobczyka zajął się kierownik B. P. P. p. mecenas Ferencowicz. Dziś możemy przekonać panów towarzyszy z socjalistycznego związku, że nie mieli racji, gdy odradzali Sobczykowi wnoszenia sprawy na drogę sądową. Bo oto w pierwszych dniach bieżącego miesiąca Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Sobczyka i w rezultacie zapadł wyrok, mocą którego zasądzono na rzecz J. Sobczyka od właściciela ziemskiego zł. 2561, oraz zwrot kosztów. Sprawę popierał z ramienia Związku p. mec. Ferencowicz. Sprawa ta na pozór błacha ma znaczenie b. duże, gdyż okazuje się, że socjaliści umiały tylko iść do robotnika po składki a jak bronią jego sprawę ilustruje to sprawa Ignacego Sobczyka.

Robotnik rolny, jak i każdy inny robotnik, musi należeć do organizacji zawodowej, bo to jest jego jedyna ostoja. Nie należąc do organizacji w razie jakiegoś zatargu z pracodawcą staje się bezradnym. To też rozumieją to szczególnie robotnicy rolni i dlatego chętnie grupują się w związkach zawodowych.

Powinni jednak więcej uważać, gdzie jest fałsz i obłuda a gdzie rzetelna uczciwa praca i prawdziwa pomoc w potrzebie.

Esem.

Z KSIĄŻEK.

W tych dniach jak nam wiadomo ukaże się broszurka ks. d-ra S. Grelewskiego i p. d-ra J. Vorbrodta p. t. Stan gospodarczy, a bogactwa naturalne ziemi sandomiersko-radomskiej.

Broszurka ta obrazować będzie bogactwa naturalne ziemi sandomiersko-radomskiej i stan przemysłu, rzemiosła i handlu w obecnej dobie na naszym terenie.

Sądzimy, że broszurka ta wywoła duże zainteresowanie w sferach gospodarczych i naszej miejscowej inteligencji.

Broszurkę będzie posiadać na składzie redakcja „Hasła”.

Czytelnikom „Hasła” chętnie będziemy przysyłać po otrzymaniu zamówienia. Cena broszurki wynosi 1.50 zł.

—o—

Dostało nam się do rąk dziełko p. Sudola p. t. „Historja opłatków”. Książeczkę tę z przyjemnością się czyta. Autor pracowicie i skrzętnie uwzględnił historje opłatka w świecie z wyjątkowym uwypukleniem tradycji opłatka w naszej Polsce.

„Historja opłatków” zasługuje na uznanie i poparcie, oraz zachęca autora by nie wypuszczał pióra z ręki.

Wieści ze świata.

Niemcy powoli, ale systematycznie, choć potajemnie zbroją Rosję. Poseł socjalistyczny Kinstler ogłasza w gazecie „Vorwärts”, że rząd niemiecki dał 40 milionów marek na budowę fabryk amunicyjnych w Rosji. Komuniści niemieccy podstępnie wygłosili przez radio mowę przeciwko ustrojowi obecnemu.

Z Berlina donoszą, że w Nadrenji i Westwalji w przemyśle włókienniczym został proklamowany strejk. Do nieporozumienia doszło na tle cennikowym. Do bezrobocia przystąpiło około 200 tysięcy robotników.

Austria przeżywała dni prawdziwego niepokoju z racji zbliżającego się w Wiener Neustadt zjazdu organizacji narodowych i socjalistycznych. Zjazd jednak odbył się spokojnie.

Czechy. Z pragi donoszą, że zawałił się nowo-budowany olbrzymi gmach, bo doprowadzony do 7-go piętra, grzebiąc pod sobą niemal wszystkich robotników kancelarję techniczną, oraz przechodniów, którzy w tym momencie znajdowali się na ulicy. Wedle przypuszczeń pod gruzami znajduje się około 100 osób; co do których jest mała nadzieja czy żyją. Przyczyną katastrofy ma być użycie materiału w złym gatunku.

Francja zmienia swój stosunek do kościoła. Rząd francuski przedstawił już komisji finansowej parlamentu projekt ustawy, przewidujący, że mienie ruchome i nieruchome, które należało do kościoła i nie zostało jeszcze komu innemu przyznane, będzie przydzielone organizacjom zakonnym, krzewiącym oświatę zagranicą, wolno będzie zakładać utrzymywać we Francji nowicjaty.

Anglia nie doszła jeszcze do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zbrojeń morskich.

Hiszpanja. Znosi się tu na zmianę rządu. Po między królem, a dyktatorem Riwerą są naprężone stosunki.

Argentyna oświadczyła, że nie życzy sobie nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką.

Japonja. Został tu wykryty zamach na życie mikada. Przeszło 300 osób zostało aresztowanych.

Rosja przeprowadza zbrojenie wewnętrzne. Stosunki polityczne i gospodarcze są ciężkie. Z Moskwy donoszą, że komisja badająca położenie robotników stwierdza, iż stan robotnika jest wprost haniebnym. Robotnik pracuje 14 godzin, a płacę otrzymują za 7 godzin. Pomoc lekarska nie istnieje, a warunki zdrowotne i mieszkaniowe okropne.

Z Polski.

Warszawa. W fabryce Fuchsa i Szczerbińskiego rozpoczął się strajk robotników włókienniczych, którzy domagają się 20% podwyżki.

Łódź strajk w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Do porozumienia jeszcze nie doszło. Komitet strajkowy pragnie, by strajk objął wszystkie ośrodki przemysłowe w całym kraju, celem uzyskania większych szans. Żywiły komunistyczne dokładają starań, by zamącić spokój, ale bezskutecznie, bo robotnicy zachowują równowagę.

Płock. Proces Kowalskiego mieniącego się arcybiskupem marjawitów już się ukończył. Kowalski został skazany na 4 lata więzienia.